

zwyczajem pogańskim kilka żon, które musiał oddalić przed zawarciem nowego, chrześcijańskiego związku. Dopiero wówczas Dąbrówka została przysłana do jego księstwa wraz z całą dworską oprawą. Uważa się, że wśród towarzyszącej jej świty znajdował się już wówczas Jordan, od 968 r. pierwszy biskup dla ziem polskich.

Kronikarzy nie interesował wygląd księżniczki, bowiem w przypadku mariaży dynastycznych nie miał on znaczenia. Jedyne, czego od niej oczekiwano, to przymioty ducha godne chrześcijanki i zdolność do zapewnienia następstwa tronu. Jednak Dąbrówka musiała mieć na tyle przyjemną powierzchowność i miły sposób bycia, iż zdołała skłonić swego męża do zmiany pogańskich obyczajów, zgodnie spędzając z nim życie. Z małżeństwa z nią doczekał się bowiem Mieszko z pewnością kilkorga dzieci. Jak wiadomo, ich pierworodnym dzieckiem był Bolesław Chrobry (ur. 966 lub w 967 r., zm. 1025 r.). Kilka lat młodsza córka (zm. w 1014 r.), której słowiańskie imię brzmiało zapewne Świętosława, została wydana między 980 i 984 rokiem za króla szwedzkiego Eryka Zwycięskiego, a po jego śmierci, około 996 r. poślubiła króla duńskiego Swena Widłobrodego. W źródłach skandynawskich znana jako Sygryda Dumna, była matką władcy duńskiego - Kanuta Wielkiego (por. J. Strzelczyk, Bolesław Chrobry, Poznań 1999, s. 17). Przypuszcza się, że para książęca posiadała następną córkę, wydaną za mąż za jednego z książąt pomorskich, a być może jeszcze inne dzieci. Nic jednak o nich nie wiadomo, jak również o tym, czy Dąbrówka zaznała szczęścia w trakcie swego dwunastoletniego związku z Mieszkiem. Spełniała się, jak można sądzić, zarówno w życiu rodzinnym, jak i w działalności publicznej, sprawowanej w stopniu odpowiadającym jej wysokiej pozycji społecznej.

Szczególne role przypadła Dąbrówce w szerzeniu chrześcijaństwa w jej nowej ojczyźnie. Przypomnijmy, że kraj rządzony przez jej przyszłego męża był całkowicie pogański. Należy sądzić, że jednym z warunków zaślubin księżniczki z Mieszkiem było zapewnienie miejsca do sprawowania chrześcijańskiej liturgii dla niej samej i przybyłego do Polski duchowieństwa. Za pierwszą na ziemiach polskich uznać trzeba jeszcze nie odkrytą kaplicę przy kamiennym palatium książęcym,